

Co nowego w naszej szkole? Erasmus



Erasmus+

Lp

RS



Goście w naszej szkole

RS

W ramach projektu Erasmus+ 20.10.2015 odwiedzili nas nauczyciele z Turcji oraz Rumunii. Celem projektu jest dzielenie się pomysłami innowacyjnego nauczania, a myślą przewodnią - latanie, które wciąż jest tajemnicą. "I believe I can fly". Wystarczy uwierzyć, a wzniesiemy się do gwiazd. Polecimy ku marzeniom,

będziemy w stanie dotknąć nieba. Właśnie to uczniowie mają zrozumieć, dzięki projektowi. W dzień przyjazdu gości odbyła się inauguracja projektu w naszej szkole. Pani dyrektor przybliżyła nam ideę projektu. Wykład inauguracyjny wygłosił pan Paweł Sidło z organizacji "Ptaki Polskie", która będzie

wspierać działania projektowe. Potem Goście opowiedzieli o swoich szkołach i państwach, a uczniowie zadawali im pytania. Na zakończenie klasy IID i IIE zadedykowały gościom piosenkę "I believe I can fly". Anna Słupek III D

Zmiany w naszej redakcji

Witamy w nowym roku, po nowemu, ale nie do końca. Redaktorem naczelnym "Rzeźnika" jest Mateusz Mazurowski, który kontynuuje swoją misję, a wraz z nim spora grupa redaktorów - uczniów klas II i III. Z-cą naczelnego została Ola Adamczak z kl. III A. Gratulacje!



Redaktor naczelny

RS

Gotowi na maraton?

Jak co roku zapraszamy Was do udziału w Maratonie Czytelniczym: co miesiąc interesująca lektura i test. 4 listopada spotykamy się na drugim etapie konkursu, który sprawdzi Waszą interpretację książki B. Kosmowskiej pt. "Pozłacana rybka". Lista zwycięzców po I etapie: I miejsce

- Szczepan Chojnowski III B, II m. - Piotr Cichacki III B, III m. Maria Chojnowska III B, Marta Krzyżyńska I D oraz Zofia Sobolewska III B. Gratulujemy! Zapraszamy wszystkich do zmierzenia się z wyzwaniem czytelniczym!

Multijęzykowa bitwa za nami

Multijęzykowa Bitwa na Głosy dostarczyła nam, jak co roku, dobrej zabawy. Dziękujemy wszystkim występującym klasom za wrażenia i emocje, a naszym nauczycielom językowcom za pomoc w przygotowaniach!



Organizatorzy

A. Wilde

Młodszy koledzy przyjęci do naszego grona

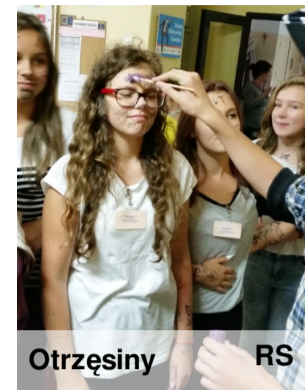
Tradycyjnie, na początku roku, nowo przybyte klasy pierwsze przejść musiały przez tzw. "otrząsiny". Ta swego rodzaju zabawa na celu miała pomóc pierwszacom w przystosowaniu się do ciekawej i nieco zwariowanej atmosfery, jaka panuje w naszej szkole. Tegoroczne otrząsiny odbyły się dnia 7.09.2015r.

Uroczystość powitania nowych uczniów poprowadził Kuba Kozakiewicz z klasy III"A". Każdej klasie przydzielono opiekuna z III"B", który za zadanie miał oprowadzenie podopiecznych po szkole i przygotowanych stanowiskach. Po pierwszym etapie otrząsin, uczniowie pomalowani

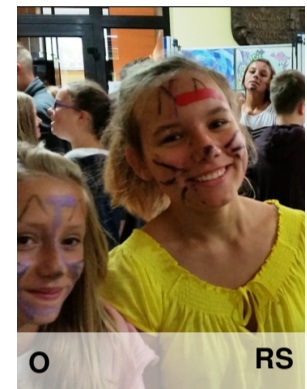
byli kolorowymi farbami i mazakami, co sprawiało że już z dużej odległości poznać można było, że są to nowi uczniowie naszej szkoły. Następnie klasy poprowadzone zostały do "kulinarniej" części otrząsin. Każda z osób miała okazję skosztować tajemniczego

sosu sporządzonego przez klasę III"B", organizującą otrząsiny. Do stanowiska ostatniego pierwszaki ruszyły na ugiętych kolanach, trzymając się wszyscy razem za ramiona. W dodatku trasę pokonać trzeba było ślalomem! Koniec końców, uczniowie "przetarli" się po wysypanych na korytarzu szyszkach,

podążając ku miejscu wyjścia, by zaprezentować tam przygotowane na wycieczce integracyjnej prace, wiersze oraz piosenki.



Otrząsiny RS



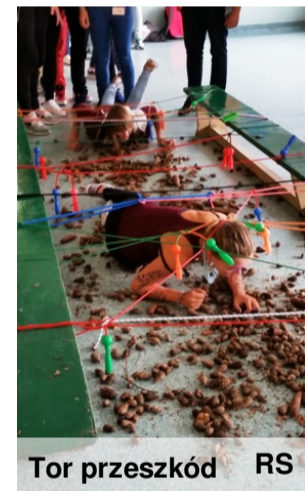
O RS

Ostatecznym potwierdzeniem przynależności do naszej szkoły było złożenie przez nowych uczniów przysięgi, w której zobowiązywali się oni m.in. przykładać do nauki, szanować nauczycieli oraz kolegów, a także mienie szkoły, ogółem mówiąc - nowi uczniowie oficjalnie zatwierdzili regulamin i zasady panujące w szkole. Po uroczystości pierwszaki wybiegły szczęśliwe i zadowolone ze szkoły, ponieważ w ramach wynagrodzenia za zaangażowanie, zostały zwolnione z ostatnich lekcji.
Ania Słupek kl. III D



W trakcie otrząsin

A. Wilde



Tor przeszkód RS

Wybory Samorządu Szkolnego już się odbyły



Wybory do SU

RS

Dnia 24 września odbyły się w naszej szkole wybory przewodniczącego Samorządu Uczniowskiego, a także wybory przedstawicieli Sekcji ds. sportu. Kandydaci mieli trzy tygodnie na prowadzenie kampanii wyborczej. Przez pierwsze dwa tygodnie tylko rozwieszali plakaty z obietnicami, ale w ostatnich dniach przed wyborami rozdawali: ciastka, batony, ulotki promujące i robili sobie zdjęcia z uczniami. Wszystko przebiegało w sympatycznej atmosferze, tak jak same wybory. Każda klasa mogła zgłosić swojego przedstawiciela, nie wszyscy jednak skorzystali z tego prawa. Ostatecznie uczniowie wybierali spośród sześciu kandydatów. Głosowało 294 uczniów, w tym 4 głosy były nieważne. Zwyciężył Jakub Kozakiewicz z klasy III A Do Sekcji ds. sportu zostali wybrani Piotr Cichacki z klasy III B, Mateusz Orzeł z klasy III D oraz Karol Szulc z klasy II B. Wszystkim serdecznie gratulujemy.
Mateusz Mazurowski III B

Nasza relacja z Multijęzykowej Bitwy na głosy



Zwycięzcy - kl. III A

A. Wilde

Co roku w naszej szkole odbywa się tzw. *Multijęzykowa Bitwa na Głosy*. Organizowane są zwykle dwa - trzy etapy konkursu. W tym rok szkolny przewidziany został, niestety, tylko jeden. Była to jednak dla uczniów okazja, żeby przygotować coś naprawdę wartego uwagi! Jest to multijęzykowa konkurencja, więc jak nazwa mówi, wskazane było użycie więcej niż jednego języka.



kl. III B

A. Wilde



Zwycięska kl. II A

A. Wilde



kl. I C

A. Wilde



Ciekawe kostiumy - kl. II A

A. Wilde

Bitwa odbyła się w Dniu Nauczyciela, co wiązało się również z obdarowywaniem nauczycieli przeróżnymi słodkościami. Ocena jury była jednak mimo wszystko obiektywna, ponieważ - jak to powiedział zasiadający w jury, pan Szturgulewski - nauczyciele prezenty dostali rano, a podczas bitwy nie pamiętali już nawet, co dostali i od kogo.

Tematem tegorocznej bitwy była "Muzyka filmowa". Każda z klas obrała sobie piosenkę, która wg kryteriów, wystąpić musiała wcześniej w jakimś filmie. Były one najróżniejsze: z filmów młodzieżowych, z lat 80., z bajek, musicali...

Niektóre klasy nawiązywały do tematyki filmu poprzez stroje, czy scenki, inne wymyślały układy i przedstawiały się na swój sposób. Tegoroczne występy zaskoczyły naprawdę wysokim poziomem oraz oryginalnością. Tylko jedna klasa nie skorzystała z możliwości dobrania dodatkowego języka i zdobycia za to punktów. Mimo to każdy występ, bez wyjątku, był wart uwagi.

Miejsce pierwsze zajęły dwie klasy. Podobnie, jak w zeszłym roku, była to IIIA z wspaniałym przedstawieniem piosenki "Estamos todos juntos". W tym roku dołączyła do nich także klasa IIA z piosenką "I'm a believer". Myślę, że nikt nie może czuć się przegranym, ponieważ wszystkie występy były naprawdę dobre! Anna Słupek III D

Zwycięskie klasy

Wyniki konkursu:
I miejsce - klasy III A z piosenką "Estamos todos juntos" oraz II A z piosenką "I'm believer";
II miejsce - klasa III C, która zaśpiewała mix "Boom clap", "We can't back now" oraz "Together";
III miejsce - klasa I A z piosenką "On beat".
Gratulujemy!

Dzień Odkrycia Ameryki - happening przygotowany przez klasy hiszpańskie

Dnia 12.10.2015 r. z okazji hiszpańskiego święta narodowego, odbył się w naszej szkole happening upamiętniający odkrycie Ameryki przez Krzysztofa Kolumba. Już po raz drugi to wydarzenie jest obchodzone w naszej szkole. Organizatorami były pani Anna Nowak i pani Patrycja Lisiecka, nasze nauczycielki języka hiszpańskiego.

Na przerwie między czwartą a piątą godziną lekcyjną klasa 3a zaśpiewała piosenkę „El mismo sol” autorstwa Alvaro Solera, a następnie odbył się konkurs wiedzy o krajach hiszpańskojęzycznych. Mam nadzieję, że i w przyszłym roku taka impreza odbędzie się, a inne klasy poszerzą wiedzę o krajach o tak odmiennej kulturze niż nasza.

Aleksandra Adamczak
IIIa



Kolumb

Krzysztof Kolumb (1451-1506) – europejski żeglarz, podróżnik i nawigator. Kapitan wyprawy, która płynęła pod flagą Kastylii w poszukiwaniu zachodniej drogi morskiej do wschodniej Azji.

12 października 1492 dotarł do Antyli u wybrzeży Ameryki. Za dokonania został mianowany admirałem i pierwszym namiestnikiem hiszpańskich Kolonii w Ameryce Środkowej.

Wycieczka szkolnej Sekcji Przyrodniczej

W dniu 3 X 2015 odbyła się wycieczka Sekcji Przyrodniczej im. dr Feliksa Krawca działającej przy Samorządzie Uczniowskim naszej szkoły do Trójmiejskiego Parku Krajobrazowego. Celem wycieczki było: przyswojenie co nieco informacji o przyrodzie w mieście, a także inwentaryzacja (połączona z fotografią przyrodniczą) napotkanych gatunków z terenu Trójmiejskiego Parku Krajobrazowego oraz promocja myśli „Rzuc broń!” w związku z przypadającym w dniu wycieczki dniem Św. Huberta. W wycieczce wzięli udział uczniowie klasy IIIc oraz p. Sławomir Zieliński.



Wycieczka przyrodnicza

RS

Mur Berliński u nas? Obchody Dnia Jedności Niemiec



Nasz mur berliński

RS

W piątek 2 października odbył się w naszej szkole happening upamiętniający święto zburzenia muru berlińskiego dzielącego Niemcy w latach 1961-1989 na część wschodnią i zachodnią. Od pierwszej przerwy na holu na parterze był rozstawiony mur z papierowych

kartonów, którego z obu stron pilnowali strażnicy. Granicę muru można było przekroczyć, jeżeli miało się wypełniony paszport, bądź było się nauczycielem. Niektórzy uczniowie irytowali się, bo musieli iść na salę gimnastyczną dookoła, co groziło spóźnieniem na lekcje.

Mur zdecydowanie ograniczał naszą swobodę, do czego nie byliśmy przyzwyczajeni. Na czwartej przerwie klasa 2E zaśpiewała piosenkę "Keine Grenzen", a następnie mur został zburzony - co miało oznaczać symbolicznie zjednoczenie Niemiec. Było to miłe wydarzenie, a dzięki

informacjom wywieszonym na ścianach oraz przekazanym przez Panią A. Klein mogliśmy dowiedzieć się więcej o naszych zachodnich sąsiadach.
M. Jankowska II E

Wycieczka klas III do Muzeum Stutthof

W naszej szkole istnieje pewna tradycja. Co roku bowiem klasy trzecie jeżdżą na wycieczkę do Sztutowa. Ma ona pomóc w zrozumieniu, jak wyglądało życie w czasie II wojny światowej, z naciskiem na przeżycia osób przebywających w obozie koncentracyjnym Stutthoff.

Tegoroczna wycieczka odbyła się w październiku. Nie był to jednak klasyczny wyjazd, przepelniony entuzjazmem. Większość uczniów zachowało powagę i z szacunkiem słuchała przewodnika.

Do obozu prowadziła tzw. Brama Śmierci. Transportowani tam ludzie, nie wiedzieli, co ich czeka. Nazwę tę nadali więźniowie, gdy wiadomo już było, że znajdują się w Obozie Śmierci. "Dla tego,

kto bramę przekroczył, jedynym wyjściem był komin" - mówiono.

My zaś niewzruszeni przekroczyliśmy tę bramę. Wiedzieliśmy bowiem, że niedługo obóz opuścimy. Moim zdaniem większość osób nie zdawała sobie sprawy z tego, że stąpają po ziemi, w której w dalszym ciągu znajdują się szczątki zmarłych.



W czasie projekcji w muzeum

A. Wilde

Przemierzali muzeum - jedni w ciszy, inni szeptali między sobą, przytaczając informacje zasłyszane od przewodnika. Odwiedziliśmy wiele miejsc, m.in. była komendantura SS.

Przemierzaliśmy wystawy, pozwalające zrozumieć nam, jak wyglądało życie w obozie. Widzieliśmy miejsca posiłków, spania, czy pracy, które wskazywały na okropne warunki w tym miejscu.

Na koniec wstąpiliśmy do krematorium, gdzie poświęcając minutę ciszy zmarłym, zapaliliśmy znicze. Równie niewzruszeni, jak wkraczając do muzeum, opuściliśmy je, wracając do naszego bezpiecznego świata.



Szkolne Koło Caritas

RS

Nadzieja zakwitnie na wiosnę

Żonkil w czasach starożytnych był symbolem nadziei na nowe życie – odrodzenie. W tradycji chrześcijańskiej żonkil symbolizuje triumf poświęcenia nad egoizmem, miłości nad śmiercią. "Pole Nadziei" to program, którego celem jest niesienie pomocy nieuleczalnie chorym. Wyrazem solidarności z nimi jest wspólne sadzenie żonkili.

W ten sposób chcemy pokazać, że osoby nieuleczalnie chore są tuż obok nas, że żyją i mają podobne, jak zdrowi ludzie, marzenia i pragnienia.

Pole Nadziei w naszej szkole

21.10.15 r. w naszym gimnazjum powstało pierwsze „Pole Nadziei”. W całym wydarzeniu uczestniczyli wolontariusze Szkolnego Koła Caritas wraz z nauczycielami. Cebule żonkili zostały zakopane przy pomniku Heweliusza – nadzieja zakwitnie na wiosnę.

Co warto zobaczyć - In the Flesh

Kto z nas nie chciałby czasem obejrzeć dobrego filmu o ludzkości. Nie jako o gatunku, nie mówimy tu o filmie dokumentalnym - raczej o noweli opisującej to, co każdemu z nas siedzi w głowie, niemożliwe do wykorzenia, pozbycia się. Człowieczeństwo. Miło byłoby zobaczyć film o takiej treści, jednak filmy fabularne mają skłonność do skracania opisywanych wydarzeń, wysuwania na pierwszy plan zawartości, które sprzedadzą się najlepiej. Może więc serial? Ale taki, by nie było w nim zbyt wiele przemocy, zbyt wiele miłości, zbyt wiele fantastyki, zbyt wiele nieistotnych dla głównego wątku postaci i ich osobnych historii, początkowo przyjemnych, lecz później - w większości - jedynie rozpraszających.

Nie, część widzów pragnie opowieści o ludziach zwyczajnych, lecz interesujących, przeżywających problemy w swoim środowisku. Mogę was pocieszyć - według mnie taki serial istnieje, choć nie mam pojęcia, ilu z was zetknie się z jego nazwą po raz pierwszy - być może wszyscy. Mowa o *In The Flesh*.

Kieren Walker, główny bohater tej krótkiej serii, jest... zombie. Po Powstaniu, do którego z niewyjaśnionych przyczyn doszło w roku 2009, a wszyscy zmarli w okresie ostatnich 12 miesięcy powstałi z grobów, świat ogarnęła przeraźliwa i wyczerpująca walka - która zakończyła się jednak dość nagle. Wynaleziono bowiem lek, będący w stanie przywrócić "żywym trupom" ich wspomnienia, osobowości, umiejętności. Zdolność do zachowania kontroli nad sobą, własną wolę. Jednakże przed powrotem do swoich domów musieli oni przejść przez długie leczenie i okres próbny, odbywające się w odosobnionych klinikach. Ci, którzy przechodzili przez próby pomyślnie, dostawali pozwolenie na powrót do normalnego świata - zmienionego jednak przez walki i śmierć, która zalewała ulice jeszcze niedługi czas temu. Kieren jest jednym z tych, którzy wracają - jego rodzice zabierają go do niewielkiego Roartown, przepelnionego zgorzkniałymi do granic możliwości dawnymi sąsiadami, którzy widzieli śmierć swoich rodzin i przyjaciół, a teraz dostają kolejne szanse życia obok ich zabójców...

Tych, którzy zainteresowali się streszczeniem głównego wątku, ostrzegam: ten serial nie jest horrorem. Nie jest także skupiskiem niepokojącej akcji ani świetnie sklejonych scen walki z wynaturzeniami. Zabawnych momentów jest zaledwie kilka w ciągu całych dwóch sezonów, a trzeci prawdopodobnie nigdy nie powstanie, choć liczni fani wciąż wspierają swoją serię. Do dzisiaj pojawiają się w internecie kolejne petycje zwracające się bezpośrednio do twórców, by wznowiono prace nad kontynuacją historii - być może przyniesie to efekt w przyszłości, bliższej czy dalszej.

Nieubłaganie zbliżając się jednak do końca, powinnam przytoczyć więcej argumentów, by przekonać Was do *In The Flesh*. Oto, w ogromnym skrócie, one: serial ten ma niezwykle przedstawiony wątek fabularny, który łączy w sobie bohaterów z pozornie zwyczajnymi, lecz ukazanymi w inny niż zazwyczaj sposób, życiorysami. Zmagają się oni, wbrew pozorom, z problemami, które dotyczą lub mogą dotknąć każdego z nas - brakiem akceptacji, nawet wśród własnej rodziny, powszechną hipokryzją i zakłamaniami, depresją, rozpadem zorganizowanego do tej pory życia, nieszczęśliwym zakochaniem bądź przedkładaniem władzy nad dobro własne i innych. Wszystko opatrzone jest świetną ramą audiowizualną, bo - choć mało popularny - serial zrobiony jest *bardzo* starannie. Co jeszcze mogłoby Was przekonać? Być może to, że z każdym kolejnym odcinkiem można otworzyć swe oczy na innych, a zapewnia to coś, co - zwłaszcza w okresie dojrzewania - jest wartością będącą w stanie odpowiednio ukierunkować człowieka. Kształująca się empatia. Jeśli w roli ofiar straszliwej plagi choć przez chwilę wyobrazimy sobie siebie i swoich bliskich, wczucie się w emocje postaci przedstawionych na ekranie nie będzie stanowiło żadnego problemu - choć, mówiąc w moim imieniu i opierając się na własnych doświadczeniach - w przypadku tego *konkretnego* serialu o zombie i tak nie jest to nieodzowne.

Angelika Lipińska III B

